Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

50 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2302.
Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 13·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 15·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. Kraków, Czwartek 16 października 1919. Nr. 280.



Mały Janek zapytany
Co też wie on o Krakowie
Bez najmniejszej wątpliwości
O tem mieście tak wam powie

Ta — stolica Polski druga
Co kraj cały krzepi duchem
Skrępowana jest paskami
Opasana jest łańcuchem.

A jeżeli już koniecznie
Trza wyrażać się dobitnie —
To tam handel łańcuszkowy
I paskarski przemysł kwitnie!

JAK SOBIE MAŁY JANEK Z PROWINCYI, CZYTAJĄC CODZIENNE PISMA, WYOBRAŻA KRAKÓW...

Prowizoryczna granica wschodniej Polski już zaakceptowana.

Warszawa (Tel.) Z Paryża nadeszły informacye, które pozwalają zoryentować się, jak wygląda prowizoryczna granica wschodnia Polski, akceptowana już przez radę pięciu. Granica ta obejmuje jak się okazuje, **na Suwalszczyźnie cały powiat suwalski**, dalej z wyjątkiem małego kąta północno-zachodniego **cały powiat augustowski i większą część powiatu sejneńskiego wraz z Sejnami. W Grodzieńskiem obejmuje powiaty sokólski, białostocki i bielski, poczem idzie aż do Bohu, dalej Bugiem w górę rzeki aż do dawnej granicy austryacko-rosyjskiej i tą granicą aż do Dniestru. Koło Brześcia Litewskiego granica ta wygina się na naszą korzyść.** Linia ta nie jest jeszcze właściwie granicą w ścisłem tego słowa znaczeniu, albowiem **nieprzesądza ona wcale losu Wilna, Grodna i Mińska.**

Warszawa (Telef.) Z **Paryża sygnalizują, że** jednocześnie ze sprawą Galicyi wschodniej wpłynęła na porządek dzienny także sprawa granic wschodnich Polski. **Stanowisko ententy, a szczególnie Anglii, wykazało, że można liczyć na zgodę mocarstw zachodnich na połączenie tak zwanych kresów wschodnich z Polską na podstawie federacyjnej.** Wobec tego, że Roman Dmowski tego stanowiska nie podziela, musiał udać się do Londynu prezydent ministrów Paderewski celem wdrożenia **rokowań** w tej sprawie. Dyplomaci polscy w Paryżu są jaknajlepszej myśli i sądzą, że **zarówno kwestya Galicyi jak i kwestya wschodnich granic będzie załatwiona pomyślnie.** Przekonanie swoje opierają nietylko na opinii panującej w radzie pięciu, ale i na wieściach z Londynu, otrzymanych stamtąd po przyjeździe Paderewskiego.

Paryż przystępuje do zabezpieczenia wykonania zobowiązań Niemiec wobec Polski

Paryż (PAT). Najwyższa rada międzysojusznicza zebrała się w poniedziałek, pod przewodnictwem p. Pichona. Rada poleciła komisyi dla spraw polskich, której przewodniczy p. Juliusz Cambon, **przestudyowanie zarządzeń, celem zabezpieczenia wykonania artykułów od 100 do 104 traktatu pokojowego z Niemcami.** Artykuły te, jak wiadomo, **traktują o ewakuacyi terytoryów, przyznanych Polsce, o mianowaniu mieszanej komisyi z trzech członków, której poruczono ustalenie na miejscu granic między Niemcami a Polską. o wypracowaniu konstytucyi wolnego miasta Gdańska** i o specyalnym zarządzie, ustanowionym celem **zabezpieczenia dla Polski kontroli i administracyi portu Gdańskiego i rzeki Wisły.**

Zatopienie bolszewickiego statku opancerzonego przez nasze wojska.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 14 b. m.:

Front litewsko-białoruski: Ataki przeciwnika na południe od Połocka, w rejonie miasteczka Łepel, odparto z wielkiemi jego stratami. Na **odcinku Poleskim celnym ogniem naszej artyleryi został zniszczony opancerzony statek bolszewicki. Załoga statku uratowała się ucieczką wpław przez rzekę Prypeć.** Na reszcie frontu sytuacya bez zmiany.

Front wołyński: Spokój.

Społeczeństwo wobec państwa w odrodzonej Polsce.

Kraków, 15 października.

(R.) Jak straszną była dla Polski niewola, widzimy w całej pełni dopiero dziś, gdy niewola ta należy już do przeszłości.

Brak niepodległości politycznej i **rozdarcie na** trzy zabory wykoszlawiły nietylko zewnętrznie nasz organizm, nietylko tamowały możność rozwoju i paraliżowały energie twórcze, **ale** wprowadziły w atmosferę psychiczną narodu bakcyle ciężkiej choroby, stwarzając anormalny, zupełnie stosunek duszy polskiej do państwa i jego funkcyi.

Przez sto lat przyzwyczajaliśmy się **do tego, że** na ziemiach polskich niema **polskiego** państwa; pasorzytowały na niej państwa zaborcze, wobec których **negacya była najwyższą cnotą.** Organy rządowe były ludności obce i wrogie, nie liczyły się z potrzebami społeczeństwa; **bierny opór względem ich zarządzeń dawał tytuł do narodowej zasługi.**

Im mniej wolności **zażywał każdy z dawnych zaborów,** tem bardziej uwydatniał się w nim ów negatywny stosunek do państwa.

W sytuacyi obecnej, gdy **nastąpił zupełny, a** tak szczęśliwy przewrót stosunków, duch negacyi wobec państwa i oporu wobec władzy — żyje w Polsce dalej. **Jeno, że dziś to, co dawniej było narodową cnotą, staje się narodową zbrodnią, przekleństwem ciążącem na rozwoju odrodzonej Rzeczypospolitej.**

Bieg wypadków przewartościował **wszelkie** zewnętrzno-polityczne wartości; stało się to z bardzo małym niestety naszym udziałem. Może tylko sam fakt, żeśmy przetrwali niewolę, żeśmy nie dali się wpleść psychicznie w obce struktury państwowe stanowi zasługę Polski w dziele zmartwychpowstania.

Wolność zdobył dla nas **obcy miecz, utrzymać możemy ją tylko sami!**

Jest to prawie paradoksalne, lecz niemniej prawdziwe: **musimy dopiero przystosować się do nowych warunków, musimy na przewartościowanie zewnętrznych wartości politycznych odpowiedzieć dopiero pracą nad przewartościowaniem naszego stosunku do państwa...**

Świadomość, że żyjemy własnem, niepodległem życiem nie jest jeszcze **w szerokich masach dość pełną.** Okazuje się to na każdym niemal kroku. **Władze państwowe wydają polecenie, ludność go nie spełnia, rozpisuje się podatek ,ludność nie płaci.**

Obraz niniejszy wypukla się w znaczniejszym stopniu w Królestwie, gdzie poczucie wrogiego charakteru państwa było wyraźniejsze, niż n. p. w Galicyi.

Wobec tych zjawisk trzeba użyć podwójnej metody: **przedewszystkiem trzeba pogłębić świadomość, że państwo i jego organy są teraz nie czemś narzuconem, obcem, lecz że są instytucyami, z któremi jesteśmy organicznie związani.** Państwo istnieje dla nas, a utrzymać je możemy tylko my sami. Nie wolno już pojęcia narodu odseparowywać w Polsce od pojęcia państwa, one bowiem pokrywają się wzajemnie. **Opór wobec władz, jest oporem wobec idei państwa, a tem samem idei narodu.** Winny przekroczenia w tym względzie, jest zbrodniarzem, który ściągnąć musi na siebie potępienie i karę.

Powiadamy: potępienie **i karę.** W tem ostatniem słowie mieści się znowu głęboka symbolika nowych stosunków. Naród niewolny mógł tylko **potępiać,** państwo może i musi winnych względem siebie **karać.**

Prawo i obowiązek karania za zbrodnię niespełniania powinności obywatelskich określa zarazem drugą metodę leczenia wad współczesnej psychiki polskiej. Oto w każdym poszczególnym wypadku zaniedbania obowiązków, **należy wystąpić z bezwzględnymi środkami repre-**

syjnymi. Pobłażliwość jest szerzeniem anarchii z góry, działaniem niemal równie destrukcyjnem, jak bierny opór obywateli.

Wzmocnienie egzekutywy rządowej jest tedy najbardziej palącem zagadnieniem dnia. Ono jedynie może wzmocnić ideę państwową i zapewnić Polsce normalny byt.

Rzecz inna, że wzmocnienie egzekutywy wtedy tylko praktykować będzie w tempie należytem, jeżeli zarządzenia władz będą mądre, rozumne i celowe. Jednem słowem: rząd nasz musi umieć rządzić i budzić zaufanie. Tak się niestety nie dzieje; zmiana i tu jest potrzebną. Oby z nią nie zwlekano.

Groźba strajku kolejowego.

Ogólny wiec kolejarzy w Krakowie.

Kraków, 15 października.

Celem zakończenia akcyi wszczętej na Konferencyi w Przemyślu dnia 19 września br. w kierunku polepszenia bytu pracowników kolejowych Małopolski i Śląska odbył się dnia 12 października b. r. ogólny wiec przedstawicieli pracowników kolej. całej Małopolski i Śląska, na którym byli również obecni delegaci Lwowa, Stanisławowa, Sambora, Zagłębia Dąbrowskiego, oraz Warszawy.

Przewodniczył wiecowi p. Grylowski St., sekretarzem był zaś p. Nodzeński. Z powodu wielkiej ilości uczestników a szczupłości lokalu, wiec przeniesiono na plac Matejki, obok pomnika Grunwaldzkiego. Po zagajeniu przez dra Wodeckiego, zabrał głos z ramienia zarządu głównego w Warszawie kol. Kuryłowicz, który w jędrnych słowach przedstawił treściwie zabiegi zarządu gł. w myśl dyrektyw konferencyi w Przemyślu. Z przemówienia tego jednak nie można było wyciągnąć jakichś jasnych oświadczeń rządu, tak, iż wywołało to nawet dość silny ferment na wiecu, — oraz ostre interpelacye pod adresem rządu, a nawet oburzenie, które dopiero po przemówieniu i wyjaśnieniach przewodniczącego wiecu, zdołało się uspokoić.

Dyskusyę, w której zabierali głos p. Packen imieniem krakowskiego okręgu, Herbst, Ottenbraj i Ryglan imieniem okręgu lwowskiego, zaś Szałaśny imieniem okręgu stanisławowskiego, oraz Bałdes imieniem Zagłębia Dąbrowskiego — była nadzwyczaj ożywiona, czasami nawet namiętna i odczuwało się tendencyę natychmiastowego zakończenia całej akcyi przez zdecydowanie strajku. Wobec silnego zdenerwowania, oraz podniecenia jakoteż podnoszenia przez poszczególnych mówców faktów nieuwzględniania życzeń kolejarzy tak przez Rząd, jakteż Sejm, miało prezydyum bardzo trudne zadanie, ażeby nadać wiecowi charakter jednolity, o pewnej, stałej podstawie.

Wiec wysłał tak do rządu w Warszawie przez wybraną ad hoc delegacyę za pośrednictwem prezesa dyrekcyi kolejowej — depeszę oraz rezolucyę, zaś bezpośrednio do Sejmu, w których powoływał się na memoryał przemyski z września br. zaznaczając silnie dalsze przy nim obstawanie.

Równocześnie zwróciło się prezydyum wiecu do poszczególnych członków, aby po przyjeździe do domu działano uspakajająco i by nie wszczynano żadnej akcyi na własną rękę, lecz czekano na ostateczną decyzyę konferencyi przewodniczących Kół Związku z całej Polski, którą zwołano do Warszawy na dzień 18 bm., a która ma powziąć uchwały co do akcyi na wypadek nieuwzględnienia żądań kolejarzy przez polski Rząd i polski Sejm.

Jak Masaryk urządza Czechom reklamy w państwach koalicyi

Kraków, 15 października.

(?) **Jak donosi paryski „Matin", w Pradze odbyła się dnia 28 września uroczystość narodowa, połączona z ćwiczeniami wojsk czeskich i oddziałów sokolich, a obliczona na efekt, jaki przebieg jej wywrze w Paryżu.**

W dniu uroczystości prezydent Masaryk zaprosił do siebie na śniadanie korespondenta „Matina", p. J. Sauerweina, następnie zaś powiózł go samochodem na miejsce uroczystości.

Korespondent widział więc, jak oto oddziały czeskie, wyruszając na wojnę, składały przysięgę, że nie podniosą broni za Habsburgami, a przeciw „braciom" rosyjskim. A potem zainscenizowano bitwę. Oto ze wzgórz, sąsiadujących z placem zbornym, spuszczają się Rosyanie, z odległości zaś 2 kilometrów zbliżają się w szalonym galopie szwadrony kozackie. Grają karabiny maszynowe i ręczne, grzmią działa, iluzya bitwy zupełna... Naraz z doliny, gdzie zgromadzeni byli Rosyanie, rozlega się hymn czeski. Wtedy żołnierze, ubrani w mundury austryackie, rzucają się naprzód ku Rosyanom. Przeciwnicy padają sobie w objęcia i „bitwa" kończy się ogólnem zbrataniem.

Teraz występują legioniści czescy, ubrani w mundury francuskie, z muzyką na czele. Przed zbitą gromadą stoi generał francuski w towarzystwie dwóch niewiast, ubranych w kostyumy Alzacyi i Lotaryngii. Generał wręcza legionistom sztandar i wzywa ich do heroicznego spełnienia obowiązku.

Nagle prezydent Masaryk wstaje i obnaża głowę... Rozlega się Marsylianka...

W teatralnem tem widowisku miała się objawić, według słów Masaryka, „dusza" czeskiego narodu.

Wioząc z powrotem samochodem korespondenta „Matina", p. Sauerweina, prezydent Masaryk nie zaniedbał przypomnieć mu o jego obowiązkach reklamowo-dziennikarskich.

— Opowiedz pan, — rzekł doń Masaryk, — czytelnikom „Matina", coś pan widział, ażeby tam wiedziano, jak my kochamy Francyę...

No... i Francya może uwierzy?...

Polska w olimpiadzie 1920.

Na zawodach sportowych w Antwerpii wystąpią także drużyny polskie.

Kraków, 9 października.

Jak wiadomo, dotąd na terenach międzynarodowych zawodów we wszystkich prawie dziedzinach Polska, niezależnego bytu państwowego pozbawiona, **nie miewała zwykle swego własnego, oficyalnego i samodzielnego przedstawicielstwa:** figurowaliśmy za granicą jako Niemcy (!), Rosyanie lub „Austryacy", nieraz w dziedzinie sztuki czy nauki, przemysłu czy handlu, umiejętności czy rękodzieła.

Tak było i w dziedzinie sportu — **nie było nas nigdzie i nigdy prawie na międzynarodowych turniejach** jako Polaków i bodaj o jednym atlecie-siłaczu Cyganiewiczu, nie jako o zawodowcu, ale amatorze, Europa i Ameryka na pół wiedziały, że to nie Rosyanin, nie Austryak, lecz jakiś tam Polak, zresztą członek jednego z „tribus de Russie".

Obecnie odzyskanie niepodległego bytu politycznego pozwala nam i w dziedzinie sportu występować samodzielnie i oficyalnie jako Polakom. Jedną z pierwszych po temu okazyi będą przypadające na rok przyszły wielkie **międzynarodowe zawody sportowe i atletyczne, olimpijskimi zwane, które odbędą się w Antwerpii.**

Udział Polski w tych igrzyskach jest już postanowiony definitywnie. Odnośne, decydujące czynniki w rządzie rozumieją, że jest to dla nas kwestyą ważną, nawet dla naszego prestige'u międzynarodowego: wszędzie bowiem tam, gdzie narody Europy i świata występują ze sobą o współzawodnictwo na jakiemkolwiek po-

Z TEATRU POWSZECHNEGO.

DWAJ ZŁODZIEJE.

Wodewil w 3 aktach Wł. L. Anczyca. — Muzyka K. Hofmana.

Przypomniały nam się stare dobre czasy Krakowa i teatru, kiedy to w „starej budzie" przy placu Szczepańskim za dyrekcyi Gliksona szli „Dwaj złodzieje" na popołudniowych przedstawieniach, a „estudiantina" krakowska tłocząca się na „stojącym parterze" (bilet po 30 centów) tupała z zachwytu i wrzeszczała wywołując w antrakcie swoich ulubieńców:

— Solski!... Stępowski!... brawo!...

Solski? — zapyta zdziwiony czytelnik młodego pokolenia... Tak jest! Solski grał Roberta, Bertrandem był nieboszczyk Stępowski. Wójcicki był dozorcą więzień, a jego żona, wyborna (obok Ziembińskiej) wodewilistka robiła „Michałka". Rózia oberżystka była słynna swego czasu z urody panna Koźmin, a Jaquesem stary, poczciwy Jejde.

Dawne, dobre czasy!... Na werandzie cukierni Schmidta augurowie prasy forsowali wyroki o talentach aktorów i autorów. Były to czasy, kiedy Kazimierz Tetmajer był jeszcze dziennikarzem, nieb. Józef Łoziński „wnuczek" (Kraszewskiego) siłą początkującą, Władysław Prokesz „młodym obiecującym talentem", a „kapitan" Kliszewski ojcował młodzieży „w pracy".

Były to czasy wielkiego repertoaru: Teodora, Fedora, Adrianna Lecouvreur, Nasi najserdeczniejsi — były to zarazem czasy Skalmierzanek, Twardowskiego, Podróży po Warszawie i „Dwóch złodziei".

Po tylu, tylu latach ujrzeliśmy znowu ten stary dziwaczny, ale miły wodewil i znowu odżyły w nas wspomnienia starego Krakowa, starej „budy" i starych, po większej części nawet nie żyjących już ludzi.

„Dwaj złodzieje", wodewil Anczyca, muzyka Hofmana. Ściśle biorąc nie ma w tem ani Anczyca ani Hoffmana. Jest to legenda o dwóch rzezimieszkach, legenda, która obiegła wszystkie sceny europejskie, aż wreszcie w Wiedniu wcieliła się w balecik. Twórca chłopskiego dramatu, nieśmiertelny Anczyc powziął w chwili dobrego humoru myśl przystosowania „Dwóch złodziei" dla sceny krakowskiej. Hoffman Karol (autor muzyki do „Kościuszki pod Racławicami) traktując to również jako wybryk numeru autorskiego skompilował do tego muzykę. Jest tam Traviata i Łucya i Fra Diavollo i wszystko co wówczas było ładne i modne.

Gdyby Hoffman żył teraz napisałby z pewnością do „Złodziei" muzykę z „Księżniczki czardasza", albo „Róży Stambułu".

Ale bierzmy rzecz tak jak jest.

„Dwaj złodzieje" byli wystawieni, wyreżyserowani i grani — wzorowo.

W tytułowych dwóch rolach pp. Minowicz i Kucharski bawili znakomicie niewybredną publiczność. Mojem zdaniem jednak zbył zapatrzyli się na znanych w innych rzeczach „andrusów", zapominając, że to mają być typy międzynarodowych (a nie lokalnych) złodziei (a nie andrusów z nad Wisły!). Dyrektor Lelewicz dał przepyszną postać bankiera, a p. Zbucki w roli jego kamerdynera Jaques'a dominował nad wszystkimi świetną grą, charakteryzacya i śpiewem. Pani Kolman była jak zawsze niezrównaną i nawet w tej roli (kupcowa) serdecznie sympatyczną. P. Koszutski dał jeszcze jeden dowód, że jest nietylko świetnym tancerzem ale i wybornym aktorem (Pioche). Panna Relewiczówna (Rózia) ma b. ładne warunki zewnętrzne i wielepikantnego wdzięku, panna Żelska milutko wyglądała i śpiewała jako Michałek. Prawdziwą niespodzianką był występ tak popularnego i powszechnie kochanego p. Paszkowskiego w roli dozorcy, oddanej z wielkim zasobem humoru i wybornie pod względem śpiewu. Pani Rotowska, która do małej rólki Charlotty dodała śpiew — wykazała głosik ładny i dużą muzykalność. Bosy balecik — zdaniem naszem — chybił celu, a raczej osiągnął cel inny: wzbudził niesmak estetyczny. „Wielka" Dunkan załamałaby ręce i nogi! Dwie panie tańcząc boso powinny stanowczo mieć dłuższe spódniczki, dwaj panowie mogli zupełnie bezpiecznie tańczyć w kamaszkach, gdyż na ich pedały ciekawym chyba nikt nie jest.

Orkiestra spisała się dobrze, a kapelmistrz p. Leszczyński za świetnie odegraną uwerturę, został brawem nagrodzony.

K. Krumłowski.

* * *

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO.

TRZY PRZEDSTAWIENIA „KOŚCIUSZKI POD RACŁAWICAMI" L. ANCZYCA.

Z powodu uroczystości zjednoczenia ziemi, oraz przybycia do Krakowa Naczelnika Państwa wznawia teatr im. J. Słowackiego „Kościuszkę pod Racławicami" L. Anczyca. Ze względu na wielkie trudności, jakie nastręcza w obecnych czasach uruchomienie całego aparatu niezbędnego w tym przedstawieniu, popularny obraz historyczny L. Anczyca grany będzie tylko trzy razy z rzędu tj. w sobotę 18 bm., i w niedzielę 19 bm. popołudniu i wieczorem, potem znowu przez dłuższy czas nie ukaże się w repertuarze.

Na popołudniowem, niedzielnem przedstawieniu, obecnym będzie Naczelnik Państwa.

Wskutek wznowienia „Kościuszki", premierę „Makbeta" musiano przesunąć na **środę przyszłego tygodnia.**

Dzisiaj środa 15. i w piątek 17 bm. grany będzie po raz ósmy i dziewiąty „Asystent" G. Zapolskiej z równym nieco powodzeniem „Polityce" Wł. Perzyńskiego.

lu, nie powinno nas zabraknąć. To też kilka ministerstw już zdecydowało się udzielić akcyi dla umożliwienia polskiemu sportowi udziału w igrzyskach olimpijskich w Antwerpii swej sankcyi i swego oficyalnego poparcia.

Mając tę pewność, przedstawiciele różnych organizacyi sportowych polskich, (które już ową kwestyę poprzednio u siebie rozważyły), bawiący w Krakowie na zjeździe turystycznym ogólnopolskim postanowili definitywnie zorganizować komitet, mający tę akcyę wdrożyć na właściwe tory. Komitet ostatecznie zorganizował się onegdaj, w niedzielę, przybierając nazwę „Komitet udziału Polski w igrzyskach olimpijskich". W skład komitetu, składającego się z siedmiu członków, weszli następujący panowie: dr. M. Orłowicz z ministerstwa robót publicznych, T. Garczyński, sekretarz wicemin. Becka, z minist. spraw wewn., dr. W. Osmolski, naczelnik wydziału wychowania fizycznego i sportu w minist. wojny, dr. Kopczyński z min. zdrowia, dr. Polakiewicz ze Lwowa, T. Kuchar, znany sportsmen polski ze Lwowa i p. Jeziorowski, wiceprezes warszawskiej „Polonii", upatrzony na referenta sportu w minist. zdrowia. Komitet ten ukonstytuował się już, wybierając swoim prezesem W. Osmolskiego i dra Polakiewicza, sekretarzem. Na prezesów honorowych komitet postanowił prosić minist. zdrowia dra Janiszewskiego i gen. Hallera, a na honorowego protektora naczelnika państwa.

Komitet postanowił niezwłocznie zabrać się do pracy, której główne zarysy są już mniej więcej ustalone. Nie we wszystkich gałęziach sportu sport polski będzie mógł już w tę olimpiadę wystąpić do międzynarodowych zawodów, nie jest bowiem do tego dostatecznie przygotowany. W każdym razie na pewno w Antwerpii w przyszłym roku wystąpię: **polska piłka nożna, lekka atletyka i tennis.** Być może, że także wioślarstwo, ale ta kwestya będzie jeszcze zadecydowaną po rozpatrzeniu i wyegzaminowaniu sił, które polskie wioślarstwo ma do dyspozycyi. Omawiana jest również możliwość udziału polskiej szermierki, ale do tego trzebaby aby polskie stowarzyszenia szermiercze zorganizowały się uprzednio w jeden ogólno-polski związek w Krakowie, Lwowie i Warszawie.

Co do udziału poszczególnych dzielnic polskich w tem międzynarodowem wystąpieniu sportowem, to także już mniej więcej wiadomo, jak on będzie wyglądał. Warszawa da tennis i prawdopodobnie wioślarstwo, Lwów i Kraków lekką atletykę i footbal. W lekkiej atletyce będzie prym dzierżył Lwów, który zdawna w niej celuje, dla piłki nożnej zestawiona będzie drużyna międzymiastowa z przewagą Krakowa.

Wystawi się jedną drużynę, lecz do tego będzie 22 graczy, tak, aby każdy zapaśnik miał w razie jakiegoś wypadku swego zastępcę. Do treningu specyalnego czasu już pozostaje niewiele, bo olimpiada zaczyna się już 15 lipca, (trwać będzie do 1 września), ale w każdym razie przez te 8 miesięcy coś się da zrobić.

Kredyt na pokrycie kosztów, związanych z udziałem Polski w olimpiadzie antwerpskiej, preliminowany jest w wysokości pół miliona marek i jest uzasadniona nadzieja, że się go uzyska od rządu.

Wystawa poświęcona Sinobrodemu Landru.

Najnowsza sensacya Paryża. — Rodziny zaginionych narzeczonych zwiedzają tłumnie wystawę.—Landru interesuje się paryskim strajkiem teatralnym.

Paryż, 14 października.

(l.) Sensacyjna sprawa Landru, która od miesięcy całych zajmowała opinię publiczną w Paryżu, znajdując stały oddźwięk na łamach prasy francuskiej i zagranicznej, stanęła od miesiąca mniej więcej na martwym punkcie, główny sędzia bowiem p. Bonin, przeprowadzający całe śledztwo był w ostatnich czasach na urlopie. Obecnie powróciwszy do Paryża, postanowił on urządzić wystawę wszystkich przedmiotów, nierozpoznanych do tej pory, a wchodzących w grę w procesie ostatniego kata swych narzeczonych.

W obszernej sali gmachu sądowego rozłożono z wdziękiem amatorów-zbieraczy najrozmaitsze przedmioty jak: bieliznę, ubrania, meble, klejnoty, żelazka do fryzowania włosów, warkocze do przypinania, przeróżne drobiazgi damskiej garderoby. Wszyscy powołani do procesu świadkowie, rodzice, krewni, przyjaciele i znajomi zaginionych narzeczonych zostali zamówieni na wystawę dla sprawdzenia w czyjem posiadaniu znajdowały się ongiś owe przedmioty. Przybyli badali, egzaminowali bez wielkiego jednak wyniku, tak że, urządzona wystawa nie dała oczekiwanych rezultatów

Kiedy tłum cisnął się do pałacu Temidy, sędzia p. Bonin przeglądał akta nadeszłe w tej sprawie w czasie jego nieobecności, notatki z zarządu więzienia „de la Sante", które poinformowały go, iż Sinobrody cieszy się dobrem zdrowiem, był kilkakrotnie odwiedzany przez trzech lekarzy psychiatrów, sprawdzających jego stan umysłowy. Eksperci zajmują się obecnie wygotowaniem swej opinii w tej sprawie.

Raporty więzienne donoszą, iż Landru zachowuje się zupełnie spokojnie, czytuje pilnie dzienniki, zajmując się szczególnie żywo kwestyą konfliktu teatralnego. Wiadomo, że był on stałym bywalcem Opery Komicznej, do której prowadził zawsze kolejno wszystkie swoje narzeczone na przedstawienie „Manon"; poza tem bywał często i za kulisami, swojego czasu pełnił bowiem funkcye maszynisty i elektrotechnika w teatrze Chatelet .

Bohater „paskarstwa".

CZŁOWIEK, KTÓRY ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE, BO SPRZEDAŁ ZA TANIO...

Kraków, 15 października.

(m-m) „Paskarstwo" uważane było dotychczas jako system wyzysku, uprawianego przez niesumienne jednostki na szerokich masach społeczeństwa — z biegiem czasu wykształca się on snać w koncepcyę ideową, która ma swój program, swoje zasady, swych bojowników i bohaterów!... Bo oto pisma francuskie przyniosły wiadomość, że pewien wieśniak, który sprzedał parę królików za 24 franki, mogąc za nie otrzymać podwójnie wysoką cenę — odebrał sobie życie strzałem z dubeltówki myśliwskiej, albowiem żona zrobiła mu straszną awanturę...

Wykazała mu, że zdradził najświętsze zasady „paskarstwa", że dopuścił się brzydkiego czynu, działającego na szkodę jego kolegów — „paskarzy" — jednem słowem splamił lekkomyślnie swój honor „paskarski"...

— Jeżeli cię osmarują w gazetach — nie szkodzi!... jeżeli tłum wzburzony zdemoluje twe mieszkanie — trudno! — jeśli ci przyjdzie siedzieć w kryminale — można!... To wszystko jest poświęceniem dla idei, w imię szczytnego hasła: „sięgajmy na cen wyżyny!" Ale sprzedać towar za który można było uzyskać 48 franków za 24 franki, — to nieszczęście!... wstyd!... hańba!...

Zrozumiał to nieszczęsny sprzedawca królików... Na krótką chwilę zapomniał, że „paskarzy" obowiązuje solidarność i odpokutował to zapomnienie... za obniżoną cenę królików zapłacił ceną własnego życia!...

I niech mi kto teraz powie, że „paskarstwo" nie jest ideą, skoro ludzie w imię jego zasad strzelają sobie w łeb!...

Zmierzch gorsetu.

Rozpacz fabrykantów gorsetów. — Do muzeum. — Z historyi gorsetu.

Paryż, 14 października.

(m-m) W kołach paryskich fabrykantów gorsetów panuje rozpacz, ponieważ elegantki tego lata zupełnie zaniechały noszenia gorsetu. Również jesienna moda ignoruje po części ten tak nieodzowny dotychczas szczegół damskiej toalety... Luźne, szerokie szaty, robes-chemises", suknie płaszczowe, zacierające zarówno zbyt wielką bujność jak i nadmierną ostrość kształtów — skłoniły do zarzucenia gorsetu — i pono wkrótce już oglądać się go będzie tylko w muzeum tak samo jak średniowieczne narzędzia tortur... Panie co najwyżej nosić mogą pasek, obciskający nieco biodra — ale dawny ciężki pancerz nie wróci już! — nigdy!... przenigdy!...

Tak brzmi wieść dobra — czy jednak nie okaże się ona złudną?... Ileż to już razy skazywano gorset na śmierć, a on kpiąc sobie z wyroku — ujawniał przedziwną wytrwałość... Pomimo perswazyi ludzi rozsądnych, przestróg higienistów, oburzenia estetów — utrzymywał się przy życiu i grał dalej wybitną rolę w królestwie mody...

Przy końcu 18-go wieku moda „directoire" wprowadzając luźne o antycznych liniach suknie — na jakiś czas usunęła gorset na drugi plan, zezwalając wykwintnej damie tylko na t. z. „pas piękności"... Obecnie panuje analogiczny kierunek w dziedzinie mody, więc gorset zastępuje się paskiem i staniczkiem... Słychać już jednak, że powrócić ma „rogówka", że zbliża się czas ponownych tryumfów krynoliny — zatem form tealety, wymagających koniecznie gorsetu... Być może zatem, iż „gorseciarze" dożyją jeszcze epoki rozkwitu swego przemysłu...

Zdaje się bowiem, że gorset podobnie jak wachlarz należy do niezdowzych rekwizytów kokieteryi kobiecej... Czciciele antycznego klasycyzmu, którzy w 18-ym wieku twierdzili, że sznurówka była u starożytnych czemś nieznanem — doznali porażki wskutek ostatnich odkryć... Wśród wykopalisk na Krecie znaleziono dowody na to, że już starożytne Greczynki znały sznurówkę, ba! nawet u ludów nieucywilizowanych spotyka się tego rodzaju instrumenty... Niemniej w historyi nowożytnych ubiorów gorset ukazuje się stosunkowo późno... Nie znało go średniowiecze, w 15-ym stuleciu ukazuje się on jako część ubioru męskiego — i dopiero od mężczyzn przejęły go kobiety... Po raz pierwszy gorset jako szczegół stroju damskiego występuje w 16-ym w. w Hiszpanii, gdzie wówczas stała się modną cienka, obsmukła, wydłużona talia. Od tego czasu gorset już nie znika, przechodzi tylko różne fazy modyfikacyi. „Powrót do natury" głoszony przez J. J. Rousseau oraz zakazy w rodzaju rozporządzenia Józefa II, który na noszenie gorsetu zezwalał tylko „damom dworu i innym kobietom o złej sławie" — wyrugowały po części gorset, który powraca w epoce Biedermajerowskiej jako stosunkowo wcale wygodna sznurówka...

Walkę gorsetowi wypowiedziała również moda sukien „reformowanych" — nie zdołała go jednak pokonać...

Czyżby teraz ten pancerz tak szkodliwy dla zdrowia miał już nazawsze pozostać w muzeum osobliwości?... Pożądanem-by było, ale pewnem bynajmniej nie jest...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Środa 15 października

Św. Jadwigi

Wschód słońca 7·03

Zachód słońca 5·54

Długość dnia 11·10

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Środa 15 bm.: „Asystent" G. Zapolskiej.
Czwartek 16 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Piątek 17 bm.: „Asystent" G. Zapolskiej.
Sobota 18 bm.: „Kościuszko pod Racławicami" obraz histor. L. Anczyca.
Niedziela 19 bm. popoł.: „Kościuszko pod Racławicami", odbraz histor. L. Anczyca.
Wieczór: „Kościuszko pod Racławicami" obraz hist. L. Anczyca.

TEATR POWSZECHNY

Środa: „Dwaj złodzieje".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Środa: „Niobe" operetka O. Strausa.
Czwartek: „Tam gdzie skowronek śpiewa".
Piątek: „Niobe" operetka O. Strausa.
Sobota: „Niobe" operetka O. Strausa.

Turski zenewyra [illegible] prowincyi.

Środa 15 października: Grybów.
Czwartek 16 bm.: Gorlice.
Piątek 17 bm.: Jasło.
Sobota 18 bm.: Krosno.

—o—

Przyjazd Naczelnika Państwa do Krakowa

W niedzielę 19 października br. przybywa do Krakowa naczelnik państwa celem wzięcia udziału w uroczystości zjednoczenia wojsk polskich.

Naczelnik państwa po przyjeździe o godz. 9 rano uda się w otoczeniu generalicyi, episkopatu polskiego, ministrów, posłów ulicami Basztową, Floryańską, Rynkiem, Grodzką na Wawel, skąd w drodze powrotnej przez plac Franciszkański, ul. Straszewskiego, św. Anny uda się na rewię na Rynku krakowkim.

Przyjazd naczelnika państwa jest oficyalny.

Kraków w dniu tym zamanifestuje uroczyście radość z powodu pierwszych odwiedzin Najdostojniejszego Przedstawiciela Rzeczypospolitej polskiej.

Miasto w dniu tym musi być jak najbogaciej dekorowane.

Wobec tego zwraca się prezydyum miasta do właścicieli realności z gorącem wezwaniem, aby domy swe zechcieli dekorować chorągwiami o barwach państwa lub gminy, a okna dywanami.

* * *

Z powodu przyjazdu w dniu 19 października br. Naczelnika Państwa do naszego grodu, spodziewany jest liczniejszy zjazd osób zarówno wojskowych, jak i cywilnych.

Prezydyum miasta, licząc na tradycyjną i staropolską gościnność mieszkańców miasta, zwraca się z uprzejmą i gorącą prośbą do wszystkich tych, którzy przez czas 3 dni tj. 18, 19 i 20-go włącznie mogliby ofiarować w swych mieszkaniach bądź to darmo, bądź opłatnie, pomieszczenie dla przybyłych gości — o dobrowolne zgłaszanie pokoi i pomieszkań w prezydyum miasta do dn. 16 b. m. do godziny 12 w południe.

* * *

Komitet ścisły dla przyjęcia Naczelnika Państwa odbył wczoraj posiedzenie, na którem uchwalił w ogólnych zarysach program uroczystości, w szczegółach wyznaczył miejsca dla poszczególnych punktów.

Wszystkie korporacye, zakłady naukowe, muzyki zechcą bezzwłocznie zgłosić swój udział w uroczystości w biurze prezydyum miasta z imiennem podaniem osób, a to celem wyznaczenia im miejsc.

* * *

Podczas uroczystości niedzielnych publiczność zechce zjawić się jaknajliczniej w strojach narodowych, a więc w kontuszach, czamarach, strojach włościańskich, wskrzeszając w ten sposób tradycyę pięknego stroju polskiego.

Kiełbasy z dzieci.

Głód w Berlinie. — Podejrzany jegomość. — Pościg. — Tajemniczy worek. Fabrykanci kiełbas z ludzi.

Katowice, 15 października.

(u) Stosunki aprowizacyjne w Berlinie obecnie są fatalne. Brak wszelkich artykułów codziennego zapotrzebowania. Do jakiego zaś rozwydrzenia doszło w stolicy b. cesarstwa świadczy fakt, który podajemy za niemieckiemi pismami:

Kolejarze niemieccy, którzy przyjechali nadzwyczajnym pociągiem z Berlina do Katowic, opowiadają o fakcie następującym: W tych dniach pewien kolejarz w Berlinie zauważył na ulicy jakiegoś mężczyznę z dużym workiem na plecach, przyczem niosący worek zachowywał się dziwnie podejrzanie, oglądając się ciągle dookoła.

Kolejarz uderzony tem zachowaniem się nieznajomego, postanowił zbadać, kim on jest i co niesie. W tym celu zaczął śledzić niosącego worek. Ten jednak wkrótce spostrzegł, że jest tropiony i wszedłszy nagle do bramy jednego z domów gwizdnął mocno.

Na ten sygnał z bramy wypadło trzech mężczyzn, którzy rzucili się na kolejarza, niosący zaś worek usiłował zbiedz. Jednak na krzyk kolejarza nadbiegli przechodnie i wszystkich 3-ech napastników zatrzymano, również i czwartego z workiem.

Jakież było zdumienie zebranych, gdy

W WORKU ZNALEZIONO DZIEWCZYNKĘ 9-LETNIĄ, LEŻĄCĄ BEZWŁADNIE.

Przywołany lekarz stwierdził, że dziewczynka była sztucznie uśpiona.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie — według twierdzenia owych kolejarzy niemieckich — doprowadziło do wykrycia całej szajki zbrodniarzy, która

ZAJMOWAŁA SIĘ WYKRADANIEM DZIECI,

by je następnie mordować i sprzedawać jako mięso,

GŁÓWNIE NA WYRÓB KIEŁBAS I KISZEK.

Prawdopodobnem to jest, bo od pewnego czasu pisma berlińskie ciągle notowały fakty tajemniczego znikania dzieci. Podobno w ten sposób zginęło przeszło 20 dzieci.

Zamach na pociąg amunicyjny

Wagony bez kół. — Rozsypane granaty ręczne. — Kto jest sprawcą?

Sosnowiec, 14 października.

(4) „Kuryer Zagłębia" zamieszcza następującą notatkę:

Tuż za Rozprzą, w stronę Gorzkowic, w dniu 4 października biegnący pociąg, cudem nie uległ straszenemu wypadkowi. Z przyczyn uszkodzenia resoru dwa wagony spadły z osi i po torze w środku pociągu wlokły się dwa kilometry, psując plant, jednocześnie rozsypując granaty z jednego wagonu, gdy w drugim była pyroksylina. Wagony sprowadzono do Rozprzy i przeładowano; władze kolejowe miejscowe i robotnicy nie chcieli z pociskami mieć nic do czynienia, gdyż przedstawiało to pewne niebezpieczeństwo. Czyja była wina tego wypadku, nie skonstatowano. Czy czasem nie zła wola wywołania eksplozyi pocisków?

W Rosyi szaleją zarazy.

Trzy czwarte ludności wymiera w Moskwie. — Tyfus, gruźlica i czarna zaraza pochłaniają tysiące ofiar. — Rozstrzeliwanie chorych. — Operacye bez chloroformu. — Brak lekarzy i środków leczniczych. — Pomoc Anglii i Francyi.

Kraków, 15 października.

(l) Stosunki zdrowotne w Rosyi przedstawiają się wprost

katastrofalnie.

Bolszewicy, wszędzie gdzie przeszli, niszczyli bezlitośnie wszelkie urządzenia sanitarne, zaprowadzone przez rządy koalicyjne lub przez towarzyszenia Czerwonego Krzyża.

Wedle komunikatów lorda Kilmarnck'a, ogłoszonych w „Białej Księdze" angielskiej wymiera trzy czwarte ludności Moskwy. Tyfus i gruźlica, szerzą się w zastraszający sposób. Ludzie nie mają możności zaopatrzenia się w konieczne lekarstwa i środki lecznicze, nawet za najwyższe ceny.

W tejsamej „Białej Księdze" rządu brytyjskiego, położenie Moskwy odmalowane jest dalej następującemi słowy: Najstraszniejszą plagą jest rozpowszechniająca się

CZARNA ZARAZA.

Niebezpieczeństwo rozszerzenia się tej okropnej choroby jest tak groźne, że bolszewicy organizują po prostu rozstrzeliwanie chorych.

W tych ciężkich warunkach, w jakich znajduje się ludność, niema żadnej pomocy lekarskiej, liczba bowiem lekarzy jest zgoła niewystarczająca, a częstokroć niema żadnych środków leczniczych.

Wedle doniesień doktora Dolgopolowa, członka rządu kubańskiego, w samej tylko prowincyi kubańskiej na Kaukazie w przeciągu czterech i pół miesięcy od stycznia do czerwca br.

WYMARŁO 54.000 OSÓB NA TYFUS BRZUSZNY.

Brak środków medycznych był tak dotkliwy, iż najpoważniejsze operacye odbywały się bez chloroformu, a chorzy nawet z klasy inteligentnej umierali z braku bielizny, której nie było zupełnie.

Czerwony Krzyż amerykański zabrał się już energicznie do pracy na terenie rosyjskim; działa już skutecznie w prowincyach wyzwolonych od bolszewizmu, całe jego oddziały zostały wysłane do Noworosyjska z bielizną i lekarstwami. Wobec apelu skierowanego przez rosyjski Czerwony Krzyż do wszystkich rządów Ententy, Francya organizuje obecnie również energiczną pomoc sanitarną dla Rosyi, mając zamiar wykorzystać dla tego celu olbrzymie ilości środków leczniczych, znajdujących się w Salonikach.

Wykrycie dwu szajek złodziejskich.

Złodzieje grasują po sklepach przy ul. Dietlowskiej. — Amatorzy płótna. Jeden ogląda w celach zakupna, drugi tymczasem kradnie.

Kraków, 15 października.

(L) Od dłuższego już czasu grasują po Krakowie specyalne szajki złodziejskie, których energia skierowuje się wyłącznie do sklepów z towarami blawatnymi. Członkowie bandy zorganizowani są nader sprytnie; gdy jeden z nich zajmuje się specyalnie oglądaniem towarów w celu rzekomego ich nabycia, inny korzysta z zamieszania i pochwyciwszy upatrzoną zdobycz, ulatnia się momentalnie ze sklepu.

Policya przychwyciła wczoraj dwie szajki złodziejskie, z których każda składała się z trzech osób. Jeden zespół tworzyli 22-letni Stefan Smętek, 19-letnia Eugenia Bidzińska i 16-letnia Genowefa Leśniak. Owa hultajska trójka skradła ze sklepu Izraela Grubnera przy ulicy Dietlowskiej sztukę płótna, wartości 900 koron, z magazynu zaś Mojżesza Scharfa przy ulicy Dietlowskiej również sztukę płótna wartości 1000 koron.

Drugą szajkę stanowiły wyłącznie kobiety: 39-letnia Anna Bobek, 24-letnia Marya Bulasz i najstarsza wiekiem, przeto najdoświadczeńsza, 51-letnia Anna Wilkosz. I one również były szczególnemi amatorkami płótna (gust w obecnej chwili wcale odpowiedni) i sztukę tego, wartości 1000 koron, skradły firmie Wienera przy ulicy Dietlowskiej 55.

Po odebraniu sprawcom kradzieży tak cennych dziś towarów, osadzono ich pod telegrafem.

Patrycytyzm polskich ewangelików.

Podczas wyborów wśród ewangelików w Kaliszu wystąpił superintendent pastor Wende z projektem, ażeby wobec wyjazdu Niemców obecnie w Kaliszu nabożeństwa ewangelickie odbywały się jedynie w języku polskim. Przeciw temu zaprotestował p. Seltzer. W rezultacie postanowiono, że 3 razy miesięcznie odbywać się będą nabożeństwa w języku polskim, a 4-ty raz w niemieckim.

—o—

Morgenthau oficerem Legii honorowej.

Pisma warszawskie donoszą z Paryża:

Onegdaj udał się Tardieu do Hotelu Crillon, gdzie w towarzystwie członków delegacyi amerykańskiej pokoju wręczył Henrykowi Morgenthauowi insygnia oficera Legii honorowej, w chwili gdy p. Morgenthau opuszcza Francyę i wraca do Ameryki. W odpowiedzi na podziękowanie złożone mu imieniem Republiki francuskiej za usługi oddane Francyi, senator Morgenthau oświadczył, że każdy Amerykanin jest zdania, że nigdy nie uczynił zbyt wiele, jeśli chodziło o Francyę.

—o—

Samoobrona Niemców austryackich przed zaborczością Czechów.

Z Warszawy donoszą, że koła polityczne otrzymały wiadomość, że akcya antyczeska we Wiedniu przyjęła charakter konsolidacyi wszystkich stronnictw niemieckich, nie wyłączając socyalistów. Idzie tu o obronę niemieckich interesów we Wiedniu przed zaborczością Czechów.

—o—

Plan organizacyi nowej Austryi.

Dnia 12 b. m. rozpoczęła w Wiedniu obrady konferencya krajów austryackich. Kanclerz Renner zapowiedział przedłożenie nowego projektu konstytucyi na zasadzie federacyjnej. Austrya będzie w myśl tego projektu państwem związkowem, składającem się z poszczególnych krajów, rządzących się autonomicznie. Z zachodnich Węgier będzie utworzony osobny kraj. Na czele państwa będzie stał kanclerz związkowy, rząd związkowy i parlament związkowy. Miasto Wiedeń będzie zrównane z krajami. Każdy kraj będzie posiadał własną walutę. Kanclerz Renner oświadczył, że obecny stan świadczy o anarchii administracyjnej w Austryi.

—o—

Bolszewicy święcą drugą rocznicę swego panowania.

Jak donoszą nam, wszechrosyjski centralny Komitet sowietów postanowił zwołać nowy zjazd sowietów na 7 listopada. Na ten dzień przypada druga rocznica istnienia republiki sowieckiej. Zjazd ma być połączony z całym szeregiem uroczystości, które rozpoczną się dnia 7 listopada w południe i trwać będą 3 dni.

—o—

MIANOWANIA. Minister Wyznań i Oświecenia Publicznego zamianował dra Aleksandra Birkenmayera asystentem Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIUSZKOWSKA odbędzie się we czwartek 16 bm. o godz. 4 popoł. w szpitalu zapasowym Nr. 8 (Stary Teatr) dla rannych i chorych żołnierzy, urządzona staraniem Ks. Kap. J. Krupy, ref. ośw. i VI Koła T. S. L. Na progarm złożą się oprócz przemówień: śpiew p. L. Marek-Onyszkiewiczowej, deklamacya p. Zygm. Nowakowskiego, art. dram. oraz produkcye muzyczne p. J. Moroza, p. M. Bąkowskiej i orkiestry wojsk kolejowych. Wstęp za zaproszeniami.

ZNOWU TYLKO POŁOWA RACYI CHLEBA! Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że w bieżącym tygodniu wydawaną będzie tylko połowa racyi chleba w cenie 3 K 80 za 1 kg za odcięciem 19 odcinka górnego legitymacyi zbiorowej.

ZBIÓRKA ULICZNA urządzona na rzecz Polskiego Funduszu wdów i sierót wojennych przyniosła 14.120 K 57 h, 183 mar. 35 fen. i 12 rubli, tudzież bony wartości 112 K 50 h.

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Zawiadamiamy Sz. Członków Klubu o otwarciu sezonu. Wydział opracował turniej jesienny, który się rozpocznie 1-go listopada. Dnia 19 tj. w niedzielę zebranie towarzyskie o godz. 4 pop. Wkładka członka wynosi 2 kor. miesięcznie a wpisowe 5 kor. Klub mieści się w Kawiarni p. Franczaka, Rynek gł.

KOMITET DLA SPRAW POWROTU JEŃCÓW ZE SYBERYI ogłasza, że urządzona na ten cel zbiórka w dniu 21 września wynosi K 19.165.12. Przy tej sposobności zawiadamia Komitet, że działalność jego rozciąga się również na jeńców Polaków w Turkiestanie, dokąd w najbliższym czasie uda się misya. Uprasza się więc rodziny

interesowane o daty i adresy jeńców tam się znajdujących. Komitet urzęduje codziennie od godz. 10—12 przed poł. Plac WW. Świętych I. piętro.

(l) **OSZUSTKĘ ŻYWNOŚCIOWĄ** w osobie Franciszyi Czort, która za wysoką cenę sprzedawała na rynku podrabiane masło, aresztowała wczoraj policya.

DANIA BĘDZIE GŁOSOWAĆ W SPRAWIE ALKOHOLOWEJ. „Politiken" donosi, że w Danii odbędzie się głosowanie w sprawie alkoholowej.

RUCHOME ZAKŁADY KĄPIELOWE PRZYBYŁY DO LWOWA. Do Lwowa przybyły ruchome zakłady kąpielowe amerykańskiego „Czerwonego Krzyża", na specyalnych automobilach. Zakłady rozwijają swoje namioty na placach Bilczewskiego, Teodora i ul. Arciszewskiego. Z kąpieli tych zakładów korzystać będzie mogła bezpłatnie cała ludność miasta Lwowa. Wobec chłodnej pory namioty będą ogrzewane. Zakłady kąpielowe transportują z sobą potrzebną ilość bielizny i koców dla użytku publiczności. Ludność uboższa prawdopodobnie korzystać będzie z bezpłatnego rozdawnictwa bielizny. Amerykańskie zakłady kąpielowe zatrzymają się we Lwowie około 10 dni, poczem udadzą się w dalszą podróż po większych i mniejszych miastach.

W KRAKOWIE KOMITET SPISKO-ORAWSKI rozwija tu żywą działalność. Urządzono tu parę wieców publicznych i wieczorków, przeznaczając dochód na cele komitetu, który zakupił dla Orawiaków i Spiszaków rozmaite modlitewniki, broszury i t. p. przedmioty. Na czele komitetu stoi p. Dziadowicz, jako przewodniczący p. Płomiński jako sekretarz.

PO ZAMACHU NA HAASEGO. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Berlina pod datą 14 bm.: „Berliner Tagblatt" donosi, że w stanie zdrowia posła Haasego nie nastąpiła poprawa i że prawdopodobnie potrzebne będzie przeprowadzenie drugiej operacyi. Natomiast „Vorwaerts" donosi, że stan Haasego jest lepszy a badania lekarskie wykazały, że nowa operacya nie będzie konieczna.

JERZY MALEWICZ.

Przekleństwo z za Oceanu.

POWIEŚĆ Z DNI OSTATNICH. 44

Lucyan wstał, podszedł do Hanki. Stanąwszy na kilka kroków przed dziewczyną, ujął delikatnie jej rękę i zatopił spojrzenie w twarzyczce, dziwnie, zjawiskowo uroczej, w oprawie rozrzuconych złocistych włosów...

— Myśli pani spać przeszkadzały? Ale chyba nie smutne?...

— W każdym razie niezbyt wesołe...

— Więc i pani już zna co smutek?... co strapienie?...

— Pan mnie uważa za tak głupią, że tylko papiać i chichotać się mogę?...

— Nie! nie to powiedzieć chciałem... tylko pani jeszcze tak młoda i w tak szczęśliwych warunkach, że...

— Co tam pan wie o mojem szczęściu!..., każdy ma swego mola, co go gryzie!...

Mówiąc te słowa nie podobna była wcale do roztrzpiotanego, śmiejącego, chochlikowatego dziewczęcia, jakie widywał dotychczas. Zagasły figlarne, wesołe ogniki w oczach, zsunięte brwi utworzyły posępną fałdkę na białem czole, usta wydęły się w podkówkę, cera bledszą się wydawała — może w padającem łagodnie świetle księżycowem...

Lucyan uczuł, że ręka zamknięta w jego dłoni drży lekko.

— Panno Haniu, skąd w ustach pani — wiosny te ponuro brzmiące zdanie? Więc doprawdy te myśli, które spać nie dały, były tak bardzo nie wesołe?

— Myślałam o panu...

Mocniej ścisnął trzepoczącą się jak schwytany ptak rękę i zajrzał w głębie jej fijołkowych źrenic równie wzruszony jak zdumiony tą otwartością.

— O mnie?...

— No tak!... tak!... o panu!...

— Panno Haniu... I co pani o mnie myślała?...

— Że panu musi być źle na świecie... że pana coś dręczy... gnębi... i jabym chciała dopomódz!... pocieszyć... a pan mnie unika!... pan mnie nie lubi!... pan...

Wyrazy padały jej z ust szybko... gorączkowo... Oddychała głośno... nierówno, dysząc całem ciałem jak w febrze... Chciała mówić coś więcej jeszcze, ale głos uwiązł jej w gardle i nagle wybuchnęła płaczem:

— Dziecko!... dziecino moja!... maleńka!... najmilsza!... cicho!... cicho!... Ty nie wiesz!... nie rozumiesz!... ja nie mogę... nie mam prawa...

— Pan mnie nie znosi!... pan mnie nie lubi!... — łkała spazmatycznie dziewczyna.

Złocista głowa osunęła się na pierś mężczyzny. Ciemny szal spadł z ramion Hanki na ziemię. Lucyana przejął nawskroś żar rozkoszny gibkiego, prężnego dziewczęcego ciała... Miękkie, wonne puchy włosów musnęły go po skroniach i ustach...

— Haniu!... gdybyś wiedziała!...

— Nie chcę nic wiedzieć!...

— Nie jestem ciebie wart!

— Nic mnie to nie obchodzi!... bo ja cię kocham!... kocham!...

— Dziewczyno moja!...

Spoiły się usta w pocałunku długim, zawrotnym, odurzającym... i dopiero wtedy rozłączyły się, kiedy już piersiom tchu zabrakło i krew mgłą czerwoną zasłoniła oczy...

— Więc i ty...

— Tak, Haniu, tak!... wiosenko cudna!...

— Najdroższy!...

Cicho szemrał potok w gęstwinie... księżyc prószył srebrzystym blaskiem... leśne gwoździki rozsiewały aromat słodki, upojny...

(Ciąg dalszy nastąpi).

—o—

Brak węgla spowodowany jest odcięciem od Gór. Śląska.

Warszawa. (Telef.) Na konferencyi prasowej w sprawie opału wiceminister handlu Strassburger stwierdził, że **brak węgla jest następstwem tego, iż jesteśmy odcięci od Górnego Śląska, który zaopatrywał Polskę przed wojną 7 milionami ton węgla, t. j. pokrywał połowę całego zapotrzebowania.** Zmniejszenie eksploatacyi węgla w kraju gra rolę drugorzędną, a zresztą eksploatacya ta z miesiąca na miesiąc wzrasta. **Wydatność pracy górników w Polsce jest obecnie większą, aniżeli w zachodniej Europie.** Wielką natomiast rolę gra **brak wagonów, szczególnie zaś parowozów, które są oddane na** potrzeby wojska. Wywóz zagranicę węgla redukuje się do **40 wagonów dziennie,** wysyłanych do Wiednia na zasadzie, umowy kompensacyjnej wzamian za artykuły wojskowe i materyały wybuchowe dla kopalń. **Niepodobna liczyć na dostateczne zaopatrzenie w węgiel we wielkich miastach i władze rządowe krzątają się około dostarczenia drzewa, torfu i ropy.** Jednakże nie usunie to braku opału wobec absolutnej niemożności dostarczenia potrzebnych wagonów.

Clemenceau o nieobliczalnych ewolucyach w armii niemieckiej.

Paryż (KB) Przy omawianiu traktatu pokojowego w senacie Clemenceau powiedział: Świat jest dość wielkim, aby i Francyi zapewnić miejsce. Wilhelm II. powiedział, że przyszłość Niemiec leży na wodzie, dzisiaj leży ta przyszłość pod wodą.

Mowca musi przyznać, że nie rozumie umysłowości Niemca. W swoim domu jest on sympatycznym człowiekiem, ale są rozmowy, których nie należy z nim rozpoczynać. **Socyalni demokraci w Niemczech są sojusznikami partyi wojskowej i rządzą Niemcami.** Mowca nie wie, czy socyalni demokraci się zmilitaryzują, ale wie, że militaryści się nie uspołecznią. Czy sądzicie, pytał Clemenceau, że przyszłość rządów niemieckich jest zapewniona, tak jak nasza? **Dzieją się w armii niemieckiej ewolucye, których doniosłości nie można przewidzieć.**

Traktat pokojowy musi być przedewszystkiem wykonany.

Jeżeli Niemcy od czasu zawieszenia broni wyprodukowały tysiące armat, w takim razie **poczynią się odpowiednie zarządzenia.**

Co się tyczy związku narodów, to są w tym związku **członkowie, którzy stoją przeciw sobie z rewolwerami w ręku.**

Mowa Clemenceau'a wywołała burzliwe oklaski. Senat uchwalił mowę w całym kraju publicznie ogłosić.

Polska w stosunku do Litwy nie pójdzie za zdradzieckim wzorem Czechów.

Warszawa (PAT). Wobec kroków nieprzyjacielskich, wdrożonych przez wojska niemiecko-rosyjskie przeciw Litwinom, podsekretarz stanu, Władysław Skrzyński, oświadczył posłom zagranicznym w Warszawie i zakomunikował poselstwom naszym za granicą, iż **Litwini mogą spokojnie skoncentrować swoje siły przeciw armii niemiecko-rosyjskiej. Polska takiej chwili nie wyzyska przeciw Litwinom** i nie ma choćby pośrednio intencyi militaryzmu pruskiego. Nadejdzie chwila, gdy istotnie dążenia narodu litewskiego znajdą wyraz w utworzeniu rządu, który będzie wyrazem opinii znacznej większości narodu litewskiego i nie będzie, jak dotychczas, miał za jedyną podstawę antypolską agitację. **Wówczas Litwini ocenią stanowisko obecne Polski, która unika wszystkiego, coby mogło doprowadzić do rozlewu krwi między Polakami a Litwinami.**

Polska będzie musiała wystąpić zbrojnie w obronie Łotyszów.

Lwów (Tel.) Wielkie zaintresowanie wywołuje w tutejszych kołach politycznych sytuacya zagraniczna. Posłowie zapytują powszechnie jak stoi sprawa z Rygą i zdobyciem miasta przez Niemców. Rząd utrzymuje za pośrednictwem agencyi PAT., że Niemcy zajęli Rygę, natomiast **sfery lewicy utrzymują, że Ryga nie jest wzięta.** Dają oni do zrozumienia, że **rząd chce, za pomocą tej wiadomości o zdobyciu Rygi, usprawiedliwić prowadzenie wojny i nadal na froncie wschodnim.** Wszelkie prawdopodobieństwo przemawia jednak za tem, **że Niemcy istotnie wzięli Rygę i że Polska będzie musiała razem z ententą wystąpić przeciw Niemcom.** W każdym razie sejm musi do paru dni dowiedzieć się prawdy. Takie jest zdanie ogólne posłów sejmowych.

Estończycy spieszą na pomoc Łotyszom.

Frankfurt. (PAT) Według telegramu „Daily News" z Rygi, **armia estońska przybyła na pomoc armii łotyskiej.** W najbliższych dniach **spodziewane są ataki floty ententy.**

Sejm obraduje wśród tumultów lewicy.

Warszawa. (Telef.) Rozprawa aprowizacyjna w Sejmie toczyła się dalej wśród niezbyt wielkiego zainteresowania. Tylko tu i owdzie, podczas mowy p. Grządzielskiego, **odzywał się głos tubalny posła socyalistycznego Arciszewskiego,** który nie był zadowolony z wywodów przedstawiciela Piastowców. Na tej mowie **rozprawa aprowizacyjna się skończyła bez żadnego pozytywnego wniosku,** czy Izba żywi zaufanie do tych ministrów, w których ręku spoczywa akcya aprowizacyjna. Gdyby nie wstępne przemówienie p. marszałka, który podkreślając znaczenie otwarcia uniwersytetu polskiego w Wilnie, wyraził nadzieję, że będzie on symbolem potęgowania państwowości polskiej, gdyby nie to przemówienie, to posiedzenie wtorkowe Sejmu minęłoby bez podnioślejszego wrażenia. **Projekt** ustawy o zmianie nazwiska wywołał dłuższą dyskusyę, poczem trzecie czytanie odłożono do przyszłego posiedzenia, ponieważ przyjęto poprawki z sobą sprzeczne. Na samym końcu posiedzenia wywiązała się **żywa dyskusya nad nagłym wnioskiem p. Głąbińskiego o potrzebie** zaspokojenia bezrobocia służby folwarcznej w nagłości, popieranej przez wnioskodawców, **sprzeciwił się poseł socyalistyczny** Niedziałkowski, zarzucając prawicy i ziemianom tendencye reakcyjne. Gdy Izba odrzuciła wniosek posła socyalistycznego Balickiego o głosowanie imienne nad nagłością wniosku, **na lewicy wszczął wybuchł tumult. Powtórzył się tumult** choć w mniejszym stopniu, podczas bardzo namiętnej mowy p. Barlickiego **o potrzebie pomocy dla bezrobotnych.** Natomiast lewica urządziła mu owacyę. Poseł Zamorski ironizował z patosem argumenty p. Barlickiego. Z razu lewica słuchała go spokojnie, lecz potem poczęła mu przerywać. P. Zamorski nie dawał się jednak zbić z tropu.

W sejmie powstanie większość chłopsko-radykalna.

Warszawa (Tel.) W kuluarach sejmowych utrzymuje się pogłoska, że należy niebawem oczekiwać utworzenia większości chłopsko-dykalnej pozbawionej zupełnie w szeregach swoich z przedstawicieli inteligencyi. Na większość tę, złożoną z 200 posłów, złoży się klub Wyzwolenia 58, piastowcy 51, stapińczycy 12, razem 121. Do tych trzech grup, które noszą nazwę Zjednoczenia polskiego stronnictwa ludowego, przyłączy się ewentualnie zjednoczenie ludowe i Narodowy Związek Robotniczy.

O rozszerzenie plebiscytu na Spiżu i Orawie.

Warszawa. (PAT) Komisya zagraniczna, pod przewodnictwem posła St. Grabskiego, wysłuchała referatu p. Osieckiego, o wniosku posłów Roja, Reyskiego i Bednarczyka w sprawie **rozszerzenia terenu plebiscytowego na Spiszu i Orawie, tak, aby objął dolinę Jaworzyny i Poprądu.**

Powrót Dmowskiego.

Warszawa (Tel.) W kołach sejmowych twierdzą, **że należy niebawem oczekiwać ponownego** przyjazdu Romana Dmowskiego do Warszawy, celem wzięcia udziału w obradach sejmu. **Roman Dmowski nie zamierza zrzec się mandatu** sejmowego, jednakowoż zachowuje również mandat delegata na konferencyę pokojową.

Włochy uważają Galicyę wschodnią za część państwa polskiego.

Warszawa (Tel.) Do „Kuryera Polskiego" telegrafują z Wiednia: Na zapytanie korespondenta, zwrócone do przedstawiciela Włoch, jak zamierzają Włoch postąpić z Polakami z Galicyi wschodniej, internowanymi we Włoszech i pragnącymi powrócić do kraju, korespondent otrzymał odpowiedź, że **Galicyę wschodnią uważają Włochy za część państwa polskiego, a** więc jeńcy z tej dzielnicy będą traktowani jako obywatele polscy.

Strajk pracowników telefonu warszawskiego.

Warszawa. (Telef.) Pracownicy telefonu warszawskiego porzucili wczoraj swoją pracę, żądając **zwiększonych dodatków drożyźnianych oraz wypłacenia tak zwanej 13-tej pensyi.** O ile postulaty pracowników nie zostaną przyjęte i do porozumienia nie dojdzie, zachodzi obawa, **wybuchnie strajk wszystkich pracowników telefonicznych, a więc i telefonistek,** które oświadczyły, że w razie strajku obsługiwać będą tylko abonentów oficyalnych, tj. straż pożarną, komisaryaty policyi, pogotowie ratunkowe i instytucye wojskowe.

I kolejarze lwowscy grożą strajkiem.

Lwów (telef.). Wczoraj odbył się w sali „Sokoła" olbrzymi **wiec pracowników kolejowych,** na którym rozmaici mowcy przedłożyli postulaty kolejarzy. **Uchwalono rezolucyę, grożącą strajkiem w razie nieuwzględnienia postulatów do dnia 13 b. m.**

Włochy godzą się na stworzenie państwa Rjeki.

Paryż (B. K.). „Petit Parisien" dowiaduje się z dobrego źródła, że rząd włoski zgodził się na utworzenie niezawisłego państwa Rjeki. **Port pozostanie pod nadzorem związku narodów.** — Rząd włoski nie chce, aby związek między Rjeką a włoską Istryą został rozluźniony, a Rjeka nie ma być włączona do państwa jugosłowiańskiego.

„Popolo Romano" twierdzi, że **między d'Annunziem a włoskim rządem toczą się pomyślne** rokowania, celem rozwiązania kwestyi Rjeki w drodze kompromisu.

Ratyfikacya traktatu załatwiona we Francyi, Anglii i Włoszech.

Wiedeń (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Paryża pod datą 13 b. m.: Jak donosi urzędowy dziennik, **ratyfikował wczoraj prezydent republiki traktat wersalski.** Według „Matina" **nadejdą dziś lub jutro z Londynu i Rzymu ratyfikowane egzemplarze traktatu pokojowego do Paryża.**

—o—

Wybrzeże Murmanu dla Norwegii.

Chrystiania (B. K.). Na uczcie, wydanej na cześć norweskiego posła w Paryżu, zaznaczył prezydent ministrów Knudsen, **że Norwegia oprócz Spitzbergu otrzyma od konferencyi pokojowej także wybrzeże Murmańskie.**

—o—

Aresztowanie dyrektora drukarni wojskowej we Lwowie.

Lwów (telef.). We Lwowie aresztowano dyrektora drukarni wojskowej, Sikorskiego, pod zarzutem oszustwa, dokonywanego papierami na szkodę skarbu wojskowego. Skarb wojskowy miał ponieść szkodę na około 150.000 koron.

Po zniesieniu taryfy maksymalnej we Lwowie ceny poszły w górę.

Lwów (telef.). Od niedzieli nie obowiązuje we Lwowie taryfa maksymalna na najważniejsze artykuły spożywcze. Taryfę zniesiono dlatego, ponieważ rzeźnicy i kupcy przyrzekali, że po zniesieniu taryfy maksymalnej ceny spadną, a tymczasem, jak się z tych dwóch dni okazuje, ceny wszystkich środków żywności podskoczyły ogromnie w górę.

Wielkie przygotowania na przyjęcie Piłsudskiego w Krakowie.

Warszawa (PAT). Jak nas informują, prace przygotowawcze z okazyi przybycia Naczelnika państwa do Krakowa, na uroczystość zjednoczenia armii polskiej są w pełnym toku. W uroczystościach wezmą udział: prymas arcybiskup Dalbor, arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Sapieha, generał Leśniewski, wiceminister Majewski, generałowie Haller i Dowbor-Muśnicki, wielu generałów i wyższych wojskowych. Na uroczystości krakowskie otrzymali zaproszenie: prezes ministrów i wszyscy ministrowie, marszałek Sejmu i prezydya klubów polskich, prezydyum m. Warszawy, Poznania, Lwowa, Wilna, rektorzy wszystkich uniwersytetów polskich i wiele wybitnych osobistości ze świata naukowego i politycznego. Na czele komitetu organizacyjnego stoi prezydent m. Krakowa, p. Federowicz.

Piłsudski dokona otwarcia akademii górniczej.

Warszawa (PAT). Prezydent m. Krakowa otrzymał wiadomość, że Naczelnik Państwa, który zapowiedział swój przyjazd do Krakowa na 19 b. m., dokona osobiście otwarcia nowej placówki nauki polskiej, Akademii górniczej w Krakowie. Uroczysty akt odbędzie się w poniedziałek dnia 20 b. m. przed południem, w auli uniwersytetu Jagiellońskiego.

Krucyata międzynarodowa przeciw bolszewikom.

Berlin. (PAT) „Lokal Anzeiger" donosi, że rząd niemiecki otrzymał notę ententy, zawiadamiającą, iż mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione prosiły rząd szwedzki, norweski, duński, holenderski, finlandzki, hiszpański, szwedzki, meksykański, argentyński, Kolumbii, Venezueli, aby zastosowały do swoich obywateli środki zmierzające do przeszkodzenia im w zawieraniu jakichkolwiek stosunków handlowych z bolszewicką Rosyą. Środki te są następujące: 1. Okręty zamierzające udać się do portów bolszewickich nie otrzymają pozwolenia wyjazdu, podobnie jak i okręty przybywające z portów bolszewickich nie otrzymają pozwolenia zawinięcia do portów w wymienionych państwach. 2. Podobne zarządzenia wydane będą co do towarów przeznaczonych dla bolszewickiej Rosyi. 3. Osoby, udające się do Rosyi bolszewickiej, nie otrzymają paszportu (wyjąwszy wypadki, w których paszporty będą wydane w porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonymi i zaprzyjaźnionemi). To samo dotyczy osób, które chcą z Rosyi bolszewickiej wyjechać. 4. Powołane będą do życia urzędy, których zadaniem będzie nie dopuścić, aby banki przeprowadzały interesy z bolszewicką Rosyą. 5. Każdy z wymienionych rządów postara się o wydanie potrzebnych zarządzeń, w celu przeszkodzenia swoim obywatelom w porozumiewaniu się z bolszewicką Rosyą, czy to pocztą, czy też telegrafem iskrowym. Powyższą notę zaopatrzyło naczelne dowództwo następującym dodatkiem: Zechce Pan zawiadomić rząd niemiecki, że francuskie i angielskie okręty wojenne, stacyonowane obecnie na wodach Finlandyi, wyjadą, aby blokować porty bolszewickie i zatrzymać okręty, zmierzające do portów bolszewickich.

Wobec niebezpieczeństwa bolszewicy zwołują kongres.

Helsingfors (B. K.). Według dzienników rosyjskich, rząd bolszewicki postanowił, ze względu na niebezpieczeństwo, grożące mu z różnych stron, zwołać siódmy kongres sowietów.

Skoropadski będzie hetmanił bolszewikom.

Wiedeń. (BK) Z Rewla donoszą, że były hetman ukraiński Skoropadzki oświadczył, iż zamierza wyjechać do Estonii, ażeby tam wstąpić do armii bolszewickiej.

Brak papieru.

Warszawa. (Telef.) Min. spraw wewn. zwróciło się do min. przemysłu i handlu w sprawie konieczności zaradzenia brakowi papieru.

Czesi aresztowali księdza Hlinkę.

Praga (B. K.). Były poseł ks. Hlinka został aresztowany w probostwie swem w Rosenbergu. Jego towarzysza, dra Ihliczkę, nie aresztowano. Ks. Hlinka wystosował do Tusara i Hrubana pismo, w którem oświadcza, że stoi do ich dyspozycyi.

Wilsonowi grozi apopleksya.

Paryż (BK) „New York Herald" donosi w Waszyngtonu: Ogólnie sądzą tutaj, że Wilsonowi grozi apopleksya. Z tego powodu nie pozwalają mu lekarze opuszczać łóżka. Tak samo arterye Wilsona nie są najlepszej konstytucyi. Wilson zajmuje się muzyką i lekką lekturą.

Półurzędowy biuletyn o stanie zdrowia Wilsona donosi, że będzie on musiał przez dłuższy czas pozostać w łóżku. W ten sposób odpada nadzieja, że będzie on mógł wkrótce spełniać urząd prezydenta.

Strajk w Zagłębiu Saary wywołali agitatorzy pruscy.

Paryż. (PAT) Strajk w Zagłębiu Saary jest już ukończony. Ruch strajkowy był dziełem agitatorów zawodowych, wysłanych do Zagłębia celem wywołania zaburzeń w chwili, kiedy ratyfikacya traktatu wersalskiego ma położyć kres suwerenności politycznej Prus.

Kronika telegraficzna.

ROBOTNICY NIEMIECCY W STUTTGARCIE NIE PÓJDĄ ŚLADEM BOLSZEWIKÓW. Wczoraj odbyło się tu walne zgromadzenie niemieckiego związku robotników metalowych. Przedstawiciel robotników węgierskich Mickits w mowie swej zaznaczył, że nie życzy robotnikom niemieckim, aby przeżyli takie chwile jak robotnicy na Węgrzech. Na Węgrzech stawiali robotnicy żądania cennikowe, których nawet rada robotnicza nie mogła uznać za słuszne. „Towarzysze" z Rosyi przekupywali funkcyonaryuszy komunistów. Robotnicy węgierscy oświadczyli, że wszystko stracili i że przemysł jest tak zrujnowany, iż trudno go będzie odbudować. Będziemy potrzebowali przynajmniej 30 lat, by nasz ruch robotniczy ożywić. Mowa Mickitsa wywołała wielkie wrażenie.

LIKWIDACYA BANKU AUSTRO-WĘG. „Neue Freie Presse" donosi, że 14 bm. odbyło się w Wiedniu posiedzenie rady generalnej Banku austro-węgierskiego. Na posiedzeniu złożono sprawozdanie o przygotowaniach do likwidacyi banku. Przywilej banku upływa w grudniu tego roku. W myśl traktatu pokojowego, ma być likwidacya wdrożona natychmiast po jej podpisaniu. Według obecnego zamiaru będzie zwołane w pierwszej połowie grudnia nadzwyczajne walne zgromadzenie banku austro-węgierskiego, na którem będą powzięte decyzye co do likwidacyi banku.

GABRYEL D'ANUNZIO.

Strofa heroiczna.

Śmiej się ty, złote słońce, igraj, mórz błękicie!
Oto zwalczyłem bujne, rozogniono życie —
I zbrojny w szyszak wiary, zaufany w męstwie
Nad własną moją duszą odniosłem zwycięstwo!

Będę wam stroił dzisiaj struny harf pochwalnych,
Wy pęcągi mej siły, łuki tryumfalne,
Które niegdyś wznosiłem na świątynnem polu
Przy pochodach, wiodących do bram Kapitolu.

Ale wieńca z wawrzynu nie przydam mej skroni,
Aż się w spiżu mej tarczy dzwon życia rozdzwoni.

Aż cel boju ostatni, co go przestrzeń kryje,
Przed zwycięzcą się zjawi i zawoła: Żyje!

Przekład Jana Pietrzyckiego.

SKŁAD PAPIERU I GALANTERYI
Michał SŁOMIANY SŁAWKOWSKA 24 W KRAKOWIE

Przybory szkolne i kancelaryjne. — Papiery listowe. — Pocztówki. — Ramki. — Lustra. — Albumy i pamiętniki. — Portfele. — Szachy. — Karty do gry. 3187

Wykonuje BILETY WIZYTOWE i za wiadomienia ślubne.

National Kasę kontrolną kupię ezterocyfrową klawiszową, używaną względnie nową. Kielce, Królestwo, Księgarnia Leona, 3546

Osoba w średnim wieku, miłej powierzchowności b. dystyngowana i inteligentna, łagodnego charakteru, wielkiej szlachetności serca, muzykalna poszukuje miejsca do towarzystwa starszej pani lub pana. Reflektuje tylko na osoby z lepszej sfery. Zgłoszenia do Administracyi „Gońca" pod „Samotność". 3547

Pracownia sukien 3548 damskich istniejąca od kilkunastu lat z wyrobioną klientelą w centrum miasta sprzedam razem z mieszkaniem i umeblowaniem. Oferty do Admin. „Gońca" dla M. 850.

Obszerniejszej ubikacyi na magazyn poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Dom Informacyjny Eibenschitz, Rynek 7. 3552

Leczenie ziołami i środkami domowymi, reumatyzmu, cery, żołądka i Higiena Duszy, razem 360 stron druku, cena 10 koron. Nowe Horyzonty i o Nieznanych Siłach Człowieka, 130 stron, cena 5 koron. Dr. Stanisław Breyer, Kraków, Wolska 63

Do większego majątku w wschodniej Galicyi poszukuje się zdolnego maszynisty tartacznego do prowadzenia lokomobili 80 H. P. i dwóch dynamo-maszyn. Warunki: pensya według umowy, mieszkanie, światło opał i ogrod. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyi do Administracyi dóbr Suchej i Ślemienia w Suchej ad Żywiec. 3563

Boa skunksowe prawie nowe, rajer czarny bardzo piękny do sprzedania. Karmelicka 6, Składnica pamiątek z Krakowa. 3568

Dwa świeczniki gazowe mosiężne do biura lub sklepu do sprzedania. Karmelicka 6, Składnica pamiątek z Krakowa. 3569

Panny chętne do pracy potrzebne do pakowania. Zgłoszenia: Fabryka „Derma", Podzamcze między 2—3 pop.

Pisania na maszynie uczę panie w godzinach popołudniowych. Przepisuję na maszynie w językach polskim, francuskim i niemieckim. Zgłoszenia od 4—6, ul. Krowoderska L. 39, I p. nr. m. 10. 3588

Okazya do sprzedania nowe ubranie sportowe z najlepszej wełny angielskiej za 1500 K i suknia czarna gazowa. Wiadomość: Ul. Jasna 3, II p. na lewo od g. 1—3 pop. 3578

Piękne bronzy, szkła kryształowe, papierośnice srebrne, emaliowane i gładkie, oraz srebrne alpaka, portfele, portmonetki skórzane, piękne breloczki srebrne i double, spinki srebrne i metalowe, cygarniczki bursztynowe, pamiątki, albumy na kartki, oraz wiele pięknych rzeczy poleca

SKŁADNICA PAMIĄTEK Z KRAKOWA

Stanisława Spiżowa

ul. Karmelicka 6.

FABRYKA MASZYN I WAGONÓW
L. ZIELENIEWSKI
w Krakowie, Lwowie i Sanoku

Rok założ. 1804. **TOWARZYSTWO AKC.** Telef. 2050, 198.

Oddział I. Budowa maszyn: Maszyny parowe, pompy, maszyny wodociągowe, kompresory i t. p.

Oddział II. Kotlarnia: Kotły parowe różnych systemów i wielkości.

Oddział III. Budowa mo[illegible] i konstrukcyi żelaznych: [illegible] kolejowe, drogowe, konstrukcye dachowe, hale targowe.

Oddział IV. Budowa wagonów: Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów, cysterny, wozy dla tramwajów elektr. i konnych, wózki dla kolejek polowych, leśnych i górniczych.

Oddział V. Odlewarnia żelaza i metali. Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10-ciu ton w jednym kawałku.

Oddział VI. Budowa statków: Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry lądowe i rzeczne, parowe i motorowe. 2347

Specyalność: Bagry lądowe dla cegielń.

Oddział VII. Maszyny wiertnicze, kotły, wyciągi i żurawie.

Zastępstwo dla urządzeń naftowo-wiertniczych **„ESHAPE"** Spółka handl.-przemysłowa i biuro inżynierskie

Kraków, ulica Zwierzyniecka l. 30. — Telefon 3476.

Dotychczasowa ilość kont czekowych przeszło 3000

Dotychczasowa wysokość wkładów:
Koron przeszło 300.000.000
Marek „ 30.000.000

DYREKCYA
Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.)
(Warszawa, Plac Warecki 8)

Instytucyi Państwowej, powołanej do życia Dekretem Naczelnika Państwa z d. 7. II. 1919 i działającej pod kontrolą i gwarancyą Państwa

podaje do publicznej wiadomości:

1. że przyjmuje w obrocie czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowywuje je w stosunku 2% rocznie.
2. że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprowizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych.
3. że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, począwszy od 1 marki lub korony do 5000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie, i oprocentowywać je będzie w stosunku 3% rocznie.
4. że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy, wszystko podług oficyalnego kursu Giełdy Warszawskiej.
5. że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia. 3555

„Czystość"
Pierwsza polska chem. pralnia i art. farbiarnia.

Po świeżem uzupełnieniu personalu fachowemi siłami i przy zastosowaniu najnowszych środków technicznych, wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres swego fachu, gwarantując sumienność wykonania, rzeczywistą czystość i co większa, całość powierzonych sobie przedmiotów. Robota trwa do dni ośmiu.

Biura przyjęć: Centrala, Kotlek 9, Filie: Sławkowska 23, Długa 27, Sebastiana 3, i Podgórze Kalwaryjska 5. 3032

Panna inteligentna otrzyma zaraz posadę w wypożyczalni książek Gumplowicza, Bracka 9. Zgłoszenia z świadectwami tylko od 8—9 rano. 3577

Kwiaty sztuczne artystyczne kapeluszowe, dekoracyjne, kościelne, pióra, boa, fantazye poleca hurtownie i detalicznie 3247

WINCENTYNA GÓRSKA
Kraków, Floryańska 18, I p.

Tylko w drodze kompensaty za węgiel, benzynę, naftę, parafinę i smary, do wozów wymienię następujące towary po cenach maksymalnych: mydła, skórę, szkło, buty, zapałki, tłuszcze, cukier, groch, kukurudzę, fasolę, wędzone mięso i mąkę.

Wielki skład E. WEIS
Morawska Ostrawa ul. Lukass 4. Telefon 478. Założony 1900. 3509

Akademik 3582 poszukuje pokoju. Cena może być 250—300 K. Zgłoszenia listowne do Administracyi „Gońca" pod „II. Kr."

Baczność kapitaliści, 100%, czystego zysku w pierwszorzędnem przedsiębiorstwie otrzyma ten, który dysponuje gotówką 100.000 koron. 3580 Bliższe szczegóły, Kraków ul. Sołtyka 11 u p. Lange.

Kolonistom
dla wschodniej Galicyi daje dobre ziemie po przystępnych cenach t. j. od 1000 koron do 3000 kor. oraz las budulcowy zarazem różne ulgi. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 24 b. m.

Rządowo upow. Biuro parcelacyjne w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 29. 3512

Obiady domowe
z 3-ch dań 7 koron.
Kraków, Gołębia 16, I p.

Cherche 3575 bonne française pour 3 enfants, 10, 7, et 3 ans, pour la campagne. S'adresser: Śmiałowska Lipnik p. Kańczuga.

Wagon ziemniaków i wagon kapusty
potrzebuję.

Zgłoszenia: 3585
LUDWIK ARCZARSKI
ost. p. Porenin.

Stopy do pończoch
i pończochy dziecinne nadeszły 3584
J. GANCARCZYK
Kraków, Mikołajska 16.

Ładne sypialnie dębowe
jasne, pół polityrowane bardzo solidnie wykonane, z drzewa suchego po cenach bardzo przystępnych sprzeda zaraz

Pracownia stolarska Józefa Kosika
Podgórze ul. Lwowska 36. 3505

W gimnazyum państwowem im. St. Staszica w Lublinie i w 8-mio klasowej szkole filologicznej społecznej

wakują stanowiska:

1) nauczyciela pracy ręcznej (godzin 30);
2) nauczyciela gimnastyki (godzin 28).

Warunki płacy według norm Ministerstwa W. R. i O. P. zależnie od kwalifikacyi, lat pracy i stanu familijnego. Kandydaci raczą zgłaszać się osobiście lub listownie do Dyrekcyi Gimnazyum im. Staszica, Kamestnikowska 12.

Żądajcie specyalnej **PASTY DO OBUWIA „BLASK" i „IRA"** 3484

Fabryka Chemiczna M. NUREN, Kraków, Karmelicka 12.

Urządzenie młyna
dostarczy 3553

PION Przedsiębiorstwo Techniczno-handlowe we Lwowie

Zamarstynów, Lwowska 40.
Telegramy: Pion Zamarstynów.

PHILATELIA
Bracka 10. KRAKÓW, Bracka 10.

Handel marek polskich i zagranicznych. Kupno i sprzedaż. Badanie marek polskich przedrukiem. Cenniki za nadesłaniem 50 hal.

ZIEGLERA
PROSZEK DO PIECZYWA

potęguje wydajność wszelkiego rodzaju pieczywa, bo staje się ono pulchne, apetyczne i łatwo strawne. Wydobywa on wszystkie odżywcze składniki mąki i podnosi tem samem wartość odżywczą potraw mącznych. Nawet ludzie, którzy nie znoszą ciasta na drożdżach, trawią łatwo ciasto sporządzone na Zieglera proszku do pieczywa bo ciasto takie jest lżejsze i łatwo strawne. 3503

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" Jerzy Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz.— Druk. Ludowa w Krakowie.